

Podziękowanie

Towarzyszom i Towarzyskom, organizacjom partyjnym, oświatowym, społecznym i in. zespołom redakcyjnym pism — wszystkim, którzy w związku z moim siedemdziesięcioleciem wyrazili mi tyle sympatii — składam z głębi serca najserdeczniejsze podziękowania.

Franciszek Fiedler

Cena 5 zł

KURIER Koszaliński

Rok I

Piątek, 22 września 1950 r.

Nr 45

W atmosferze nowych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich Inauguracyjne posiedzenie V sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, we wtorek otwarta została w Flushing Meadows V sesja Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Sesja rozpoczęła się w niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w atmosferze rozpalonej przez agresywną koła rządzące USA interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu oraz prób zamaskowania tej interwencji flagą ONZ.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił przewodniczący zeszłorocznej sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister spraw zagranicznych Filipin, Romulo. Wysunął on plan delegacji amerykańskiej, plan przerzucenia z Rady Bezpieczeństwa na Zgromadzenie Ogólne odpowiedzialności za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa, plan zmierzający do podważenia zasady jednomyślności, do podważenia autorytetu Rady Bezpieczeństwa.

REZOLUCJA HINDUSKA W SPRAWIE CHIN

Po przemówieniu Romulo, delegat Indii Rau odczytał rezolucję hinduską, która przewiduje, iż przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej winni reprezentować Chiny w Zgromadzeniu Ogólnym oraz zaleca, aby inne organy ONZ powzięły taką samą decyzję.

Przewodniczący Romulo wyraził pogląd, że zgromadzenie winno powziąć decyzję, czy należy rozstrzygnąć zagadnienie poruszone przez delegację hinduską.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Z kolei głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego, minister Wyszyński.

Podkreślił on, że wszystkie państwa, należące do ONZ, winny być w najwyższym stopniu zainteresowane w tym, aby skład Zgromadzenia Ogólnego był prawidłowy, aby w plenarnej sesji brały udział osoby, które mają prawo do reprezentowania swego kraju.

Mianowanie ambasadora Korei w Polsce

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dekretem Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej mianowany został Tsol-ir.

Ambasadorem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy rządzie Mongolskiej Republiki Ludowej mianowany został Kim En-dun.

Delegacja rządowa NRD w Bukareszcie

BERLIN (PAP). Do Bukaresztu udała się dziś delegacja rządowa NRD z wicepremierem W. Ulbrichtem na czele. W skład delegacji wchodzi poza tym minister Georg Handke oraz wyżsi funkcjonariusze ministerstwa spraw gospodarczych i spraw zagranicznych. Obrady w Bukareszcie dotyczyć będą pogłębienia współpracy gospodarczej i kulturalnej między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Rumuńską Republiką Ludową.

Wyszyński przypomniał, że premier Chińskiej Republiki Ludowej zażądał już usunięcia przedstawicieli kuomintangowskich ze Zgromadzenia Ogólnego. Delegacja radziecka — powiedział Wyszyński — z polecenia rządu radzieckiego w

całej pełni popiera powyższe żądanie rządu chińskiego. Szef delegacji radzieckiej zgłosił następujący projekt rezolucji:

„Zgromadzenie Ogólne postanawia: uznać za niemożliwy udział w Zgromadzeniu Ogólnym i jego organach przedstawicieli grupy kuomintangowskiej jako nie będących przedstawicielami Chin”.

(Dokończenie na str. 2-głej).

Niemcy zachodnie włączone do agresywnego bloku imperialistów

Uchwała ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji

NOWY JORK PAP. Ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji ogłosili komunikat w sprawie niemieckiej. Komunikat ten w całej pełni potwierdza dążenie trzech mocarstw zachodnich do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku imperialistycznego.

Komunikat ujawnia również, że trzy mocarstwa zachodnie pragną wykorzystać zasoby Niemiec zachodnich dla urzeczywistnienia swych agresywnych planów. W związku z tym komunikat podkreśla, że mocarstwa zachodnie zamierzają „zakonczyć stan wojny z Niemcami”. Trzy zachodnie mocarstwa okupacyjne stwierdzają jednak równocześnie, że nie tylko nie wycofają swych wojsk interwencyjnych z Niemiec zachodnich, lecz zamierzają przysłać nowe wojska. Równocześnie komunikat podaje do wiadomości, że USA, Anglia i Francja popierają dążenia militarystów niemieckich do utworzenia armii w formie „policyi ruchomej”. Ministrowie spraw zagranicznych wypowiadają się za udziałem Niemiec zachodnich w „zjednoczonych siłach zbrojnych” Europy zachodniej.

Jeżeli chodzi o sprawy gospodarcze, ministrowie spraw zagranicznych postanowili rozwinąć przemysł zbrojeniowy. W związku z tym ministrowie ogłosili, że produkcja stali w Niemczech zachodnich będzie mogła przekroczyć obojętnie dotąd poziom.

CORAZ BARDZIEJ POGŁĘBIA SIĘ PRZEPAŚĆ MIĘDZY WOLĄ NARODU NIEMIECKIEGO A PLANAMI AMERYKANÓW

BERLIN PAP. Uchwały trzech ministrów spraw zagranicznych zostały zakomunikowane Adenauerowi. Obejmują one poza postanowieniami, ogłoszonymi w oficjalnym komunikacie, również decyzje, które są trzymane w tajemnicy przed opinią publiczną. W kołach dziennikarskich podają, że decyzje te dotyczą przede wszystkim wskazówek i instrukcji dla „rządu” z Bonn w sprawie szerszego uruchomienia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, zorganizowania armii zachodnio-niemieckiej przy pomocy oficerów amerykańskich i byłych oficerów hitlerowskich, oraz podjęcia walki z wzmagającym się w Niemczech zachodnich ruchem pokojowym przy pomocy byłych gestapoistów i agentów FBI (amerykańska policja polityczna).

Wykonując posłuszenie rozkazy imperialistów, „rząd” z Bonn wydał również zarządzenie, oparte na wzorach amerykańskich, a zawierające decyzje usunięcia z pracy w administracji państwowej i komunalnej członków KPW, Frontu

Narodowego, Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Komitetu Obródców Pokoju, Zw. Ofiar Faszyzmu i innych demokratycznych organizacji niemieckich.

Komunikat ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Bryta-

Remilitaryzacja Niemiec grozi Francji nowym najazdem

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że Związek Bojowników o Wolność i Pokój ogłosił rezolucję, protestującą przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Pięć lat po wyzwoleniu — głosi rezolucja — niebezpieczeństwo znów zagraża Francji.

Po wydaniu w ręce hitlerowców przemysłu Ruhr i uwolnieniu generałów niemieckich, Stany Zjednoczone dają jawnie do odbudowy Wehrmachtu. Awanturnicza polityka naszych rządów, które podęptają układy poczdamskie, zagraża bezpieczeństwu Francji. Reakcyjne Niemcy dwukrotnie w ciągu 25 lat napadły na Francję. Niemcy reakcyjne i militarystyczne reprezentują dziś Heusse i Adenauer, którzy popierali Hitlera. Generalowie Guderian, Manteuffel i Schwerin, którzy dowodzili wojskami, jakie okupowały nasz kraj, znów mają twożyć agresywną armię niemiecką.

Cały naród protestuje przeciw odrodzeniu Wehrmachtu.

Związek Bojowników o Wolność i Pokój wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w walce przeciwko podlegaczom wojennym.

Wojska ludowe wyzwoliły 2 wyspy Ciężkie straty Amerykanów

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą:

Oddziały Armii Ludowej odpierają na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela i kontynuują zaciekle walki, zadając wrogowi duże straty. Na północ i północny zachód od Taegu, a także w rejonie południowego wybrzeża nieprzyjacieli kontratakowali, kilkakrotnie, lecz zostali odparty, ponosząc olbrzymie straty.

Oddziały Armii Ludowej, które wyzwoliły na wybrzeżu południowym Korei wyspy

Penonwe zbrojenia Niemiec grożą nowym najazdem na Francję. Wszyscy milujący pokój Francuzi powinni wystąpić liczne delegacje do deputowanych, do Zgromadzenia Narodowego i do ciał samorządowych, by zaprotestować przeciwko ponownemu uzbrojeniu reakcyjnych Niemiec.

O jedność transportowców w walce o pokój i szczęście ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. — w trzecim dniu obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego, toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi i generalnego sekretarza Zrzeszenia — Stellanu Moraru i członka Komitetu Administracyjnego — Cezara Massini.

Przemawiający delegaci z

Walndo i Kindzedo i inne, zajęły 15 września wyspę Kohin do i Czomahdo wóło wybrzeży prowincji południowa Czel-la.

W walkach o te wyspy przeszło 200 nieprzyjacielskich żołnierzy poległo lub odniosło rany. Wojska ludowe wzięły jeńców oraz znaczną zdobycz.

W rejonie Inczon jednostki Armii Ludowej toczą zaciekle walki przeciwko oddziałom nieprzyjacielskim, usiłującym przedrzeć się do Seulu i sforsować rzekę Han.

Szczecin witał swych żołnierzy



Poczet sztandarowy jednego z pułków entuzjastycznie witanych onegdaj przez ludność Szczecina, po powrocie z letnich ćwiczeń.

Umocnienie pokoju oraz zacieśnienie współpracy między narodami

— oto cele przewidywane delegacji ZSRR
na V sesję Zgromadzenia ONZ

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego

NOWY JORK (PAP). Po przybyciu do Nowego Jorku na V sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, przed zejściem na ląd, złożył wobec dziennikarzy i reporterów radiowych następujące oświadczenie:

„V sesja Zgromadzenia Ogólnego i tym razem winna być dzie rozpamiętania i rozstrzygnięcia szeregu zagadnień o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wszystkie milujące pokój narody są głęboko zainteresowane w pomyślnym rozwiązaniu zadań stojących przed Zgromadzeniem Ogólnym. Dla powodzenia sprawy konieczna jest przede wszystkim dobra wola i zdecydowane działania w interesie powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów. Delegacja ZSRR w swej pracy na rozpoczynającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego będzie niezmiennie kierowała się zasadami radzieckiej polityki zagranicznej, zmierzającej do umocnienia pokoju, do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami.

Korzystałam z okazji, aby przekazać pozdrowienia narodowi Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

Wszelkimi siłami zwalczać będziemy zaborczość, agresję i gwałt

Oświadczenie ambasadora Wierbłowskiego

NOWY JORK PAP. Po przybyciu do Nowego Jorku, szef delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ złożył korespondentowi PAP następujące oświadczenie:

„Delegacja polska przywiązuje dużą wagę do rozpoczynającej się sesji. Mimo nieustannych prób opanowania ONZ przez polityków amerykańskich i podporządkowania tej organizacji ich imperialistycznym zamierzeniom, nie utraciliśmy wiary w możliwość współpracy między narodowej i pokojowej, zgodnego

z duchem Karty ONZ, rozwiązania spornych problemów. Dwa systemy polityczno-gospodarcze mogą istnieć obok siebie i mogą pokojowo współpracować i wspólnie rozwijać się. Sesja dzisiejsza rozpoczyna się w pełnej napięcia atmosferze. Holenderski lud koreański walczy z amerykańskimi najeźdźcą. Na bezbronnych wale i miastach pada grad bomb, macarturowskie samoloty odważyły się nawet zaatakować terytorium Chin Ludowych. Podstępniimi sztuczkami usiłują Amerykanie pozabawić prawa głosu Organizacji Narodów Zjednoczonych wielki naród chiński oraz wpućć na sałę obrad marionetkową, zgangrenowaną klikę Czang Kai-szeka niereprezentującą n'czeg, prócz okradzionych i zdefraudowanych dolarów amerykańskich i bezwartościowych już akcji Wall Street. Militaryzacja krajów marszałkowskich przy pomocy tzw. paktu atlantyckiego postępuje naprzód i jesteśmy świadkami ponurego widowiska przymusowego zbrojenia ludów Europy, przerabiania ich chleba i masła w armaty i musztrowania Niemiec Zachodnich w takt amerykańskich marszów.

Nie zapomnieliśmy doświadczeń niedawnej historii i wiemy do czego zmierzają podżegacze wojny. Przeciw tym metodom agresji i szantażu politycznego coraz śmielej konsoliduje się potężny obóz pokoju, który w oparciu o wielki Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i Ludowe Chiny ogarnia ludowy całego świata. Wierzymy, że głos ludów milujących o pokój odezwie się potężnie na sali obrad ONZ i zmusi do opamiętania polityków amerykańskich i ich wasali.

Wszyscy delegaci manifestowali braterską przyjaźń dla bohaterstwa narodu radzieckiego, który jest wzorem dla wszystkich ludzi pracy na całym świecie oraz przywiązanie do wodza postępowej ludzkości, chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Zebrań ostro potępiają rozłamową, zdradziecką działalność przywódców socjal-demokracji i żółtych związków zawodowych, którzy mają się z całą stanowczością i poczuciem odpowiedzialności wobec tego mandatu na każdym kroku bronić sprawy pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, sprawiedliwej i praw narodów, domagać się w imieniu ludów i państw do całkowitego i bezwarunkowego zakończenia wojny i przetrwania dyskusji sekretarza SFZZ — Bolesław Gebert.

W godzinach wieczornych podsumował dyskusję sekretarz SFZZ — Bolesław Gebert.

ZYGUNT SZYMAŃSKI

POKÓJ — czołowe hasło wyborcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(Telefonem od korespondenta API)

BERLIN, we wrześniu

Zgodnie z ustawą wyborczą, opublikowaną 11 sierpnia r.b., naród niemiecki wybierze w dniu 15 października, w powszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborach przedstawicieli do ciał ustawodawczych, poczynając od parlamentu NRD — Volkskammer, poprzez parlamenty krajowe — Landtagi i poprzez sejmiki powiatowe — Kreistagi, aż po sejmiki gminne. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim mieszkańcom NRD, którzy ukończyli 18 rok życia, biernie zaś tym, którzy ukończyli lat 21.

„BRUDNA KSIĘGA” HITLEROWCÓW

Zachodnia propaganda usiłuje przedstawić zbliżające się wybory w NRD jako „nie demokratyczne”. Bonnski separatystyczny gabinet — zbierająca reakcyjnych różnego autoramentu, był nawet na tyle bezczelny, aby opublikować na ten temat „Białą księgę”, którą słuszniej było by nazwać „brudną księgą”. Czyniąc tę publikację jest tym jak skrawszy, gdy uświadomimy sobie, jak wielkie rozmiary przybrała faszystowska antyludowa polityka jej autorów. Właśnie kilka dni temu po raz pierwszy w historii powojennej Niemiec, premierem rządu prowincji Szlezwik - Holstyn został aktywny nazista, członek NSDAP od 1933 r., członek zarządu jednego z największych koncernów przemysłu tłuszczowego UNILEVER, niejaki dr Bertram. Nikt oczywiście z większości parlamentarnej w Bonn nie zaprotestował przeciwko temu. Protesty tej większości kierują się natomiast przeciwko zbieraniu podpisów pod Sztokholmskim Anelem Pokoju.

Zbierania bonnskich marionetek — zbrodniarzy wojennych, byłych nazistów i pospolitych reakcyjnych, rozprawy i okrucieństwa jest widownią godnym pióra satyryka.

POKÓJ NACZELNYM HASEM WYBORÓW

Pierwszym punktem programu wyborczego Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec jest walka o umocnienie pokoju, o zakaz broni atomowej, o powszechne ograniczenie zbrojeń, o zakaz propagandy wojennej we wszystkich krajach całego świata. Program głosi walkę o demokratyczną jedność Niemiec, podjęcie traktatu pokojowego, wycofanie wojsk okupacyjnych z całych Niemiec, o poprawę bytu szerokich mas ludności, o umocnienie i rozbudowę demokratycznego ustroju i rozwój niemieckiej kultury.

Program ten jest programem odpowiedzialnym całemu ludowi niemieckiemu, jest programem na wskroś demokratycznym.

Każdy wyborca w NRD ma prawo skontrolować i sprawdzić, czy wystawiony kandydat do Volkskammer, Landtagów, czy Kreistagów, godny jest reprezentować mandat przedstawiciela ludu i czy ma odpowiednie kwalifikacje, aby zrealizować naszkicowany wyżej program Frontu Narodowego.

W tej chwili na terenie całej Republiki odbywają się spotkania kandydatów z ludnością, która poddaje ich surowemu egzaminowi i umiemy nie korzystać z tego zagwarantowanego przez ordynację wyborczą prawa. Tak np. w Weimarze postanowiono skreślić z listy kandydatów 4 wystawionych przez partię LDP ludzi, którzy zdaniem wyborców, bądź z uwagi na swoją przeszłość, bądź też na obecność działalności, nie dają gwarancji, iż będą naprawdę reprezentować interesy ludu. Podobne wypadki zdarzają się i w innych miejscach. Wskazują one, że wyborca niemiecki traktuje poważnie swoje prawa i obowiązki i że nie dopuści, aby w jakimkolwiek celu ustawodawczym Republiki zasiedlił człowiek, przypominający choćby w przybliżeniu bonnskie kreatury.

W tych wyborach — powiedział przed kilku dniami Walter Ulbricht na przedwyborczym wiecu w Magdeburgu — nie chodzi o to, aby poszczególne partie mogły wprowadzić do parlamentu jak największą liczbę deputowanych. Te wybory nie przyniosą rozstrzygnięcia dla tej, czy innej partii, lecz są rozstrzygnięciem dla całego narodu.

rodowego programu jednolitych demokratycznych Niemiec i dla sprawy pokoju przeciwko wojnie; są one jednocześnie rostrzygnięciem na rzecz pokojowego rozwoju i poprzez plan 5-letni prowadzą ku lepszej przyszłości naszego ludu”.

ENTUZJAZM KLASY ROBOTNICZEJ

Jasne, iż takie rozstrzygnięcie nie może nastąpić w ciągu jednego dnia. Przeprowadzenie wyborczego programu Frontu Narodowego nie może się ograniczyć do jednorazowego aktu wyborczego. Jest ono sprawą codzienną, uporczywą pracę, codzienną, uporczywą naukę i podnoszenia poziomu politycznego całej ludności.

Program Frontu Narodowego przeprowadzany jest też nie od dzisiaj przez obecny prowizoryczny rząd NRD. Reakcyjna propaganda usiłuje mówić o „klebaskie wyborczej” z powodu ostatniej wielkiej obniżki cen, jaka nastąpiła w uspołecznionym handlu NRD. Głupota tej propagandy

bije w oczy. Przeprowadzona obecnie obniżka cen jest zósta z kolei, jest ona skutkiem całokształtu rozwoju pokojowej gospodarki niemieckiej. O takim sukcesie nie może marzyć nawet zmarshallizowana Trizonia.

Ludność żyjąca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zdaje sobie z tego sprawę i biorąc przykład z pięknych zwyczajów kraju Rad, wita wybory nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Robotnicy zakładów przemysłu syntetycznego w Schwarzhede postanowili samorzutnie podnieść normy produkcyjne o 10 proc. Założa fabryki „Agfa” — Wolfen postanowiła zwiększyć wydajność pracy o 14 proc. Powstają nowe brygady wysokiej jakości. Współzawodnictwo pracy podnosi się na wyższy poziom. W ten sposób klasa robotnicza NRD wita radośnie dzień wyborów, jako swój święto i daje wyraz przekonaniu, że program wyborczy Frontu Narodowego jest jej programem, jest programem pokoju i dobrobytu.

Zygmunt Szymański

Trzeba pomagać ludziom wyrastającym z mas robotniczych i chłopskich

Zadania Zw. Zaw. Pracowników Państwowych w realizacji Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). W stolicy zakończyły się obrady Plenum Zw. Zaw. Prac. Państwowych. W ożywionej dyskusji nad referatem przewodniczącego Zarz. Gł. Związku — Domagały zabrano głos kilkudziesięciu mówców. Najmocniejszy wyraz w dyskusji, która świdła o pełnym zrozumieniu przez akty ZZPP zadań, stawianych przed Związkiem przez Plan 6-letni, znalazła sprawa właściwego, pełnego świadomości klasowej stylu pracy administracyjnych organów wykonawczych władzy państwowej.

Zabierający głos w dyskusji wskazywali na ogromną rolę Związku, który powinien zmobilizować szerokie rzesze członków do walki o skuteczne współdziałanie z klasą robotniczą w realizacji wielkiego planu. Podkreślano również zbyt słabe jeszcze powiązanie ogniw związkowych z nowymi organami władzy państwowej, jakimi są Rady Narodowe. Wskazano również na właściwe formy powiązania tych prac, a mianowicie: uzgadnianie pracy ogniw związkowych z prze-

diami odpowiednich Rad Narodowych.

Zwyciężył w dyskusji znalazła sprawa właściwych form współzawodnictwa wśród pracowników umysłowych. W dyskusji wskazano, że wspólne wodnictwo powinno oprzeć się o zorganizowaną formę akcji podejmowania konkretnych, indywidualnych i zbiorowych obowiązków, pobudzających inicjatywę, racjonalizację i nowatorstwo wśród pracowników.

Szczególne podkreślenie w dyskusji znalazło — centralne zagadnienie Planu 6-letniego w dziedzinie administracji państwowej — jakim jest sprawa właściwego doboru, wy-u- wania szkolenia kadr oraz opieki nad nimi.

Przewodniczący Prezydium Woj. Rady Narodowej w Biłymostku — Horodecki wskazał na konieczność pomagania przez ogólną związkową nowym ludziom, wyrastającym z mas robotniczych i chłopskich, a tym samym najbliższych interesom mas pracujących w ich szkoleniu i zajmowaniu odpowiednich stanowisk.

Tylko pełnomocnicy centralnego rządu Chin Ludowych mogą reprezentować naród chiński

(Dokończenie ze str. 1-miej)

Min. Wyszyński oświadczył, że zastrzega sobie prawo zgłoszenia osobnej rezolucji w sprawie zaproszenia na zgromadzenie przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Przedstawiciel Jugosławii Kardel zapowiedział poparcie wniosku hinduskiego.

Delegat Kuomintangu Tsiang przekonywał Zgromadzenie Ogólne, że powinno uznać prawo kilku kuomintangowskiej do reprezentacji Chin.

Delegat Stanów Zjednoczonych Acheson, wezwał Zgromadzenie do odrzucenia rezolucji hinduskiej, przewidującej dopuszczenie do ONZ przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej.

Acheson powołał się na to, że 43 państwa biorące udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego nie zerwały jeszcze oficjalnego stosunku z Kuomintangiem i że tylko 16 państw — członków ONZ uznało Chińską Republikę Ludową. Rozpatrzenie rezolucji hinduskiej — oświadczył Acheson — wymagać będzie czasu, a to przeszkodziłoby Zgromadzeniu w pracy i odrzuciłoby rozstrzygnięcie ważnych problemów.

Protesty we Francji przeciwko przedłużeniu służby wojskowej

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą o dalszych manifestacjach żołnierzy przeciw przedłużeniu we Francji służby wojskowej do 18 miesięcy. Do redakcji dziennika „L'Humanité” napływają liczne listy protestacyjne od żołnierzy, pełniących służbę we Francji oraz w Niemczech.

Żołnierze francuscy z Koblenz nadesłali list do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego — Herriota — protestując przeciwko przedłużeniu służby do 18 miesięcy.

W kilku fabrykach w Hawrze i w Argenteuil odbyły się manifestacje robotników. W departamencie Loire organizacje młodzieżowe przystąpiły wspólnie do walki przeciw przedłużeniu służby wojskowej.

Na stadionie Bufetta w Paryżu odbyła się w niedzielę wielka wiec protestacyjny.

REPLIKA MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Odpowiadając delegatowi USA Wyszyński wskazał na niedopuszczalność odrzucania dyskusji w sprawie zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Sprawa ta ma żywotne znaczenie nie tylko dla Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz również dla wielkiego narodu chińskiego, który w ciągu dziesięcioleci walczył o wyzwolenie i w końcu dopił swego celu.

Tutaj — powiedział Wyszyński — mogą być tylko przedstawiciele narodów. A czy dla pana, panie Acheson nie jest jasne, że grupa kuomintangowska nie jest przedstawicielem Chin?

Wyszyński przypomniał, że Acheson, przemawiając 12 stycznia 1950 roku, przyznał, iż naród chiński odmówił całkowitego swego poparcia kłec kuomintangowskiej.

Wyszyński przytoczył następne wypowiedzi b. dowódcy na czołowym wojsk amerykańskich w Chinach generała Stillwella, który nazwał kłec kuomintangowską szajką morderców, pozbawioną jakiegokolwiek moralności.

Domagając się niezwłocznej powzięcia decyzji w sprawie Chin, min. Wyszyński zgłosił rezolucję następującej treści:

„Zgromadzenie Ogólne postanawia zaprosić przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej, mianowanych przez centralny rząd ludowy, do udziału w pracach Zgromadzenia Ogólnego i jego organów”.

Następnie ponownie zabrał głos delegat Indii Rau. Podkreślił on w szczególności, że chiński rząd ludowy jest jedynym rządem, który potrafi sprawować kontrolę oraz wykonać obowiązki i zobowiązania Chin. Dopóki kraj o 475 milionowej ludności pozostaje poza obrębem międzynarodowej organizacji, organizacja ta nie może być uważana w całej pełni za reprezentatywną.

REZOLUCJA KANADY

Przedstawiciel Kanady Pearson zgłosił rezolucję, przewidującą powołanie specjalnej komisji złożonej z przewodniczącego zgromadzenia i sześciu członków celem rozpatrzenia sprawy przedstawicieli Chin. Komisja ta winna przedstawić sprawozdanie i zalecenia obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. i Sprawy uznania przez Organizację Narodów Zjednoczonych przedstawicieli

stwa państw — członków organizacji. Rezolucja kanadyjska zastrzega przedstawicielowi Kuomintangu prawo udziału w obradach Zgromadzenia Ogólnego aż do rozpatrzenia sprawozdania specjalnej komisji.

AMERYKAŃSKA MACHINA DO GŁOSOWANIA DZIAŁA

Po przemówieniach przedstawicieli innych krajów, Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad poszczególnymi rezolucjami. Mechanizm wielkość głosów bloku anglo-amerykańskiego Zgromadzenie odrzuciło rezolucję Związku Radzieckiego i Indii, przyjmując 42 głosami przeciwko 9 przy 6 powstrzymujących się rezolucję kanadyjską.

Min. Wyszyński oświadczył, że głosowanie, że delegacja radziecka uważa powziętą decyzję za bezprawną i niesłuszną.

Kuomintang działa przeciwko interesom Narodów Zjednoczonych

Przemówienie amb. Wierbłowskiego

Szef delegacji polskiej, amb. Wierbłowski poparł wniosek radziecki i oświadczył, że delegacja polska po przybyciu na Zgromadzenie była wielce zdziwiona, widząc grupę osób, nikt nie reprezentujących, a mianowicie kilku kuomintangowców, uzurpujących sobie miano przedstawicieli narodu chińskiego.

Ta ponura farsa — powiedział amb. Wierbłowski — trwa już przeszło rok. Nikt nie ma żadnych wątpliwości co do istoty charakteru tej kłec. Nawet rząd Stanów Zjednoczonych, który obecnie popiera te kilka zmuszony był stwierdzić sprzeczny charakter Kuomintangu w tzw. „białej księdze”. — opracowane przez Achesona.

Podkreślając, że Kuomintang nie odpowiada elementarnym wymogom, stawianym członkom Organizacji Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim wymogowi, by członkiem ONZ było państwo, amb. Wierbłowski stwierdził, że Kuomintang nie może brać na siebie ani wykonywać zasadniczych obowiązków, jakie nakłada karta Narodów Zjednoczonych.

Kuomintang — oświadczył przewodniczący delegacji polskiej — nie może bronić pokoju, ponieważ jest on zainteresowany w rozpętaniu wojny,

Nikt nie może mieć najmniejszej wątpliwości — powiedział Wyszyński — że tylko pełnomocnicy centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej mogą reprezentować naród chiński.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCEGO

Następnie Romulo mianował komisję mandatową, do której weszli przedstawiciele: Belgii, Chile, Indii, Meksyku, Syjamu, Turcji, ZSRR, Zjednoczonego Królestwa i Stanów Zjednoczonych.

Z kolei Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru przewodniczącego. Zgłoszono czterech kandydatów — Iranu, Pakistanu, Czechosłowacji i Polski. Kwalifikowana Wielkość głosów wybrany został na przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego przedstawiciel Iranu, Entesam.

jak to niejednokrotnie stwierdził Ciang Kai-szek.

Kuomintang działa wyłącznie przeciwko interesom Organizacji Narodów Zjednoczonych. Od chwili bankructwa imperialistycznej interwencji Stanów Zjednoczonych w Chinach, w wyniku czego Kuomintang został wypędzony z Chin, istnieje on jedynie dla celów Stanów Zjednoczonych. Jest kontynuacją imperialistycznej interwencji w Chinach.

Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych — oświadczył szef delegacji polskiej — nie może być oparte na zdrowych podstawach i nie może dobrze funkcjonować, jeżeli nie jest w nim reprezentowany naród chiński. Po to, by nie być przeszkodą w normalnym funkcjonowaniu Zgromadzenia, należy koniecznie powołać do życia przedstawicieli kilku kuomintangowskiej. Zgromadzenie powinno wyrzucić te złodzieńskie moce marionetki imperializmu amerykańskiego i przyjąć do swego grona prawdziwych przedstawicieli narodu chińskiego.

W konkluzji amb. Wierbłowski oświadczył, że delegacja polska stanowczo protestuje przeciwko obecności przedstawicieli kilku kuomintangowskiej i popiera wniosek ZSRR.

Ostatnie wiadomości SPORTOWE

Gimnastycy francuscy przegrali Stal — FSGT 326,70:311,10 pkt.

W sali gimnastycznej wojewódzkiego ośrodka kultury fizycznej w Poznaniu odbyło się spotkanie męskich drużyn Stali i FSGT w gimnastyce, które zakończyło się zwycięstwem Stali 326,70:311,10 pkt.

Polacy przewyższali przeciwników rutyną i doświadczeniem, mając przede wszystkim przewagę w ćwiczeniach na koniu, kółkach, poręczach i drążku.

Ogniwo — FSGT 226,30 : 212,85 pkt.

W Krakowie odbyły się zawody gimnastyczne reprezentacji kobiecych Ogniw i FSGT. Zakończyły się one zwycięstwem drużyny polskiej 226,30:212,85 pkt. W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła Reinoldowa.

Zawody stały na dobrym poziomie o czym świadczy minimalna różnica w punktacji

Zespół gości, złożony z młodych zawodników, zademonstrował doskonałą gimnastykę parterową w czasie ćwiczeń wolnych, jak i brawurowo skończył konia. Najlepszym zawodnikiem FSGT — był Rothan. Z Polaków najlepiej wypadł Szosarek, który zajął I miejsce w ogólnej punktacji — 58,30 pkt.

między poszczególnymi zawodniczkami.

Impreza ta miała bardzo uroczystą oprawę, a w przemówieniach powitalnych, — które wygłosili: przedstawiciel Okręgowej Rady ZS Ogniw — Mrugacz oraz kierownik drużyny FSGT — Glassendler — podkreślono, że zawody te są jeszcze jednym dowodem braterskiej przyjaźni narodów francuskiego i polskiego, które nie potrafią zniweczyć barbarzyńskie metody, stosowane wobec wychodźstwa polskiego przez rząd francuski, stojący na usługach anglo - amerykańskich podżegaczy wojennych.

Wzory ściągów na męskie pulowery
MODA I ŻYCIE
nr 7

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI



Mija 25 lat, kiedy Władysław Broniewski, młody wówczas poeta, wydał swój pierwszy wybór wierszy p. t. „Wiatraki”.

Motyw walki z potwornością mi ustroju kapitalistycznego i faszyzmu, walki o wolność, o nowe, piękniejsze życie, o spra

wiedliwość i pokój — przewija się złotą nicią przez całą 25-letnią twórczość Broniewskiego. To też żaden chyba z żyjących obecnie polskich poetów nie jest tak, jak Broniewski, bliski odczuciu szerokiej mas budujących w Polsce nowe życie.

W całej Polsce obchodzimy obecnie tydzień twórczości Broniewskiego. Poprzez czytanie ostatnio wydanych nowych zbiorów Jego wierszy, publikacje w prasie, odczyty w szkołach i zakładach pracy zapoznajmy się jak najdokładniej z tą poezją, której najgłębszą treścią jest człowiek.

Składając dziś — z okazji 25-cio lecia — wraz z całym Narodem hołd wspamiętałej twórczości Broniewskiego życzymy Mu wielu dalszych lat pięknej pracy.

Drukujemy poniżej jeden z wierszy Poety, poświęcony Robotnikom.

O. MOSZENSKI

GIGANTY BUDOWNICTWA POKOJOWEGO

Cały świat obległa wiadomość, że Rada Ministrów ZSRR postanowiła wybudować dwie nowe potężne elektrownie w rejonie Kujbyszewa i Stalingradu. Te największe elektrownie świata stanowią będące częścią składową wielkiego systemu nawodnienia, który zmieni klimat na wielkich obszarach. Uchwalono również budowę jednego z wielkich kanałów — kanału Turkmeńskiego, łączącego Amu — Dary z Krasnodarem. Długość tego kanału wyniesie 1100 km. Kanał ten i szereg związanych z nim urządzeń zmienia ogromne pustynne obszary w kwitnące i urodzajne tereny. Budowa elektrowni ma być ukończona w ciągu 5 lat, kanału — w ciągu 6 lat. Są to rekordowo krótkie terminy.

Prasa radziecka poświęca obecnie główną uwagę sprawie budowy Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej elektrowni oraz kanału Turkmeńskiego. Komunikaty o rozpoczęciu nowego wielkiego budownictwa wywołały głębokie uznanie i gorący entuzjazm wśród ludu radzieckiego. W fabrykach i kopalniach, w kołchozach i zakładach naukowych odbywają się tłumne zebrania, których uczestnicy radośnie witają decyzję rządu i oświadczają, że udział w tych gigantycznych budowlach uważają za sprawę swego honoru.

Prezidium Akademii Nauk ZSRR powołało specjalną uchwałę o udziale Akademii w rozwiązywaniu zagadnień naukowych, związanych z budową tych imponujących obiektów oraz powołano do życia „Komitet współpracy”. Na czele tego komitetu stanął jeden z najbardziej utytułowanych radzieckich — prezes Akademii Nauk ZSRR — S. Wawilow. Liczne zespoły robotników i inżynierów deklarują zwiększenie produkcji.

Nieliczona ilość tego rodzaju zobowiązań świadczy o całkowitej jedności narodów radzieckich, zespolonych wokół swego rządu. Człowiek radziecki jest i czuje się gospodarzem swego kraju. Budowa komunizmu jest celem jego życia. Dlatego każdy człowiek radziecki uważa budowę tych obiektów za własną, drogą sercu sprawę.

Decyzja Rady Ministrów ZSRR zbudowania w rekordowo szybkim czasie największych na świecie elektrowni i urządzeń nawadniających, świadczy dobitnie o potęgę przemysłu radzieckiego, o istnieniu dostatecznej ilości wykwalifikowanych i doświadczonych kadr pracowniczych. Deryżuje ta opana na przekonaniu, że budownictwo to otrzyma pomoc i poparcie całego narodu. Rze

czywistość potwierdza słusność tego przekonania. Nie darmo cała prasa radziecka nazywa budowę tych elektrowni i kanału Turkmeńskiego — budownictwem narodowym.

Ludzie radzieccy, wyrażają wolę zbudowania tych obiektów w ustalonym terminie, świadomi są znaczenia swej twórczej pracy dla sprawy pokoju światowego. Przewijają się to w słowach robotników, kołchozników, inteligentów, omawiających decyzję Rady Ministrów ZSRR.

Charakterystyczny jest fakt, że anglosaskie i inne gazety reakcyjne usiłowały początkowo przemilczeć wiadomości o rozpoczęciu nowych gigantycznych budowli w ZSRR.

Gdy okazało się jednak, że nie da się utrzymać w tajemnicy, prasa i radio USA oraz ich satelitów podjęły rozpaczliwą próbę oszkalowania twórczej pracy narodu radzieckiego.

Zródła ich irytacji są jasne. Imperializm amerykański przeszedł od przygotowań do agresji, do jawnej agresji — dokonał napadów na milijony wolności narodu koreańskiego. Chcąc wprowadzić w błąd masy ludowe Ameryki i krajów zmarszczonych, anglosaskie sfery rządowe pozują na „obrońców pokoju” i usilnie rozpowszechniają legendy o agresywnych zamiarach cechujących jakoby... Związek Radziecki!

Nowe gigantyczne plany budowlane ZSRR — to jeden z najbardziej przekonujących faktów, które zadają kłam tym wymysłom. Zbyt widoczne jest, jak nawiąskół pokojowe muszą być zamierzenia kraju, który przeznacza miliardy na przekształcanie klimatu, na irygację obszarów pustynnych i zaopatrzenie przemysłu w taną energię elektryczną.

Związek Radziecki buduje się. Potężne nadwołżańskie elektrownie, ujarzmienie pustyni Azji — to tylko najbardziej jaskrawe przykłady tej wielkiej twórczej pracy, która wra na obszarach kraju socjalizmu.

Rząd ZSRR, stojący na czele i kierujący pracą narodów radzieckich, jest wyrazicielem ich pokojowych dążeń — dążeń do zachowania i umocnienia pokoju światowego.

Ci, którzy łączą narody

Z sali obrad Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Transportu Lądowego i Powietrznego

(Korespondencja własna z Warszawy)

Warszawa, we wrześniu.

Wspaniały jest tegoroczny wrzesień warszawski. Rozmach wielkiej budowy, powstające na powojennych gruzach nowe czesne dzielnice mieszkaniowe i niedawny Kongres Pokoju na dają nowy rytm Stolicy. Warszawa staje się miastem pokoju, jednym z bastionów światowej walki o pokój. W tym mieście zebrał się na kolejną sesję Komitet Administracyjny Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego.

Sesja rozpoczęła w dniu 18 września br. stała się manifestacją jedności klasy robotniczej całego świata. Obecność przedstawicieli 14 państw na sali obrad nadała jej specjalny wyraz. Słowo: „pokój” stało się naczelnym hasłem sesji.

Transportowcy to przecież ci, którzy łączą narody — stwierdził jeden z delegatów. Słowo:

„pokój” — musi być ich hasłem.

Sala obrad w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego jest niezbyt duża, ale słowa witalne wygłaszane przez zagranicznych delegatów na tej sali do ludu Warszawy, do narodu polskiego, rozszerzyły jej ściany na cały świat.

Obrady prowadzi przewodniczący Komitetu, Francuz Alfons Drouard, delegat tej Francji, która również twardymi rekami transportowców walczy z amerykańskim imperializmem. Hasła Prezydium ogłasza delegat Niemiec Demokratycznych, tych Niemiec, które rekami ludu, na wolnej części swej ziemi budują państwo pokoju. Przemówienie powitał nie wygłasza delegat Kuby, Rafael Aviland, przedstawiciel ludu Ameryki Łacińskiej, który tak samo jak nam droga jest wolność i tak samo jak

nam wstrętny jest tłumaczył imperializm. Szeroki jest nasz świat, świat pokoju i postępu.

Przemawiający w imieniu polskich związków zawodowych przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz w prostych słowach sformułował zadania stojące przed Międzynarodowym Zrzeszeniem Transportowców.

„Transportowcy — stwierdził on — zawsze stali w pierwszych szeregach walki o sprawiedliwy pokój i postęp społeczny. Podczas ostatniej wojny kolejarzy radzieckich oddała wszystkie swe wysiłki wielkiemu dziełu zwycięstwa nad faszyzmem. Dziś bohaterzy kolejarzy Francji, odmawiający przewozu amerykańskiej broni, walczą o ten sam cel, o zwycięstwo nad krwiożerczym imperializmem.

Dlatego też na porządku dziennym obrad stało najpoważniejsze zadanie klasy robotniczej: walka o pokój, o demokrację, o postęp społeczny”.

W kilka chwil później Minister Komunikacji, Jan Rabanowski, stwierdził:

„Światowa armia pracowników transportu, uzbrojona w naukę Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina — stanowi siłę, zdolną dać odpór podległości wojennym”.

Uzupełnieniem tych słów były okrzyki: Pokój! Wzniesione w czterdziestu językach przez delegatów czterdziestu narodów. Uzupełnieniem tych słów był również mocny dźwięk Między narodów, śpiewanej po polsku, po rosyjsku, po francusku, po chińsku, po angielsku.

Tak, transportowcy to ci, którzy łączą narody. Ich obrady — to fragment wielkiej międzynarodowej ofensywy pokoju, ofensywy, w której zwycięstwo należy do ludzkości.

Ko.

Instytut studiów rumuńsko — radzieckich

(Korespondencja własna API)

Bukareszt, we wrześniu.

Calea Victoriei nr 141. Piękny pałac, który był niegdyś własnością jednego z rumuńskich nababów naftowych — Cantacuzino. Dziś pałac ten przestał być siedzibą wroga ludu rumuńskiego, przeciwnie — stał się ośrodkiem myśli i pracy nad zbliżeniem narodu rumuńskiego do narodów Związku Radzieckiego. W pałacu tym ma dzisiaj swą siedzibę stworzony przed trzema laty Instytut studiów rumuńsko — radzieckich.

INSTITUTUL DE STUDII ROMANO — SOVIETIC

Zadaniem instytutu jest przenoszenie na grunt rumuński

osiągnięć nauki radzieckiej, głównie z dziedziny nauk przyrodniczych.

Najwybitniejsi uczeni bukareszkańscy, prof. Parchon, prof. Grigirij Moissil, prof. Sevulescu, prof. Constantinescu i wielu innych, dzielą się z naukowcami i studentami najnowocześniejszymi zdobyczami radzieckiej wiedzy. Dawniej raz w tygodniu, a obecnie już nawet trzy razy w tygodniu odbywają się prelekcje na najbardziej frapujące naukowców tematy. Prócz tego sekcja dokumentarna przygotowuje referaty sprawozdawcze z najnowszych radzieckich publikacji. W aktach Instytutu znajduje się szczegółowe omówienie każdej radzieckiej pracy

naukowej, która może być pomocną dla naukowców i studentów rumuńskich.

Nie dziwnego, że Instytut jest tak licznie uczęszczany przez cały niemal bukareszkański świat naukowy, przez ludzi, którzy pragną pogłębić swoją wiedzę, którzy chcą się uczyć od przodujących na świecie naukowców.

Instytutul de studii romano — sovietic posiada sekcję, która wydaje publikacje: p. n. — „Roczniki rumuńsko — radzieckie”. Sekcja ta wydaje co miesiąc lub co kwartał pięknie opracowany zeszyt dla siedmiu głównych dziedzin: biologii, medycyny, ekonomii i prawa państwowego, matematyki, fizyki i chemii, leśnictwa i przemysłu drzewnego, rolnictwa i zootechniki, historii i filozofii, a poza tym specjalne pismo miesięczne pt. „Problemy Zagraniczne”. Nakład „Problemy Zagranicznych” wynosi obecnie 30.000 egzemplarzy.

INSTYTUT FOLKLORYSTYCZNO — MUZYCZNY

Na każdym odcinku życia nie tylko politycznego i gospodarczego, ale również kulturalnego dokonywa się w Rumunii wielka rewolucja, która zaczynając od podstaw, sięga do najwyższych dziedzin wiedzy i nauki.

Weźmy inny przykład. Również w centrum miasta, ale na



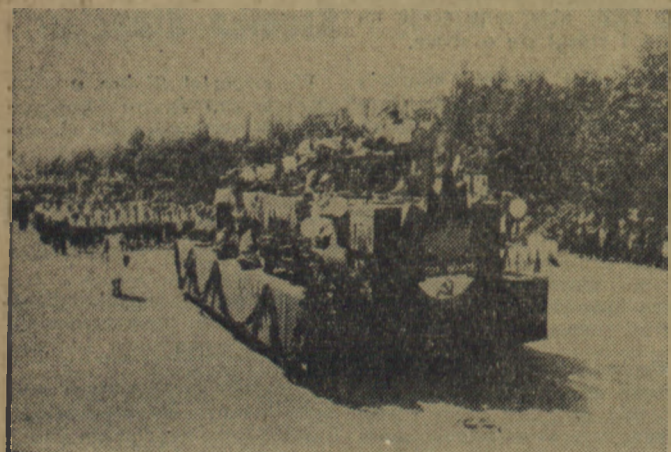
W dniu święta narodowego rumuńscy robotnicy niosą w pochodzie portrety wybitnych działaczy partii i przywódców zaprzysiężonych partii robotniczych i komunistycznych.

zaczętej ulicy Dienesie Lupu nr. 10, mieści się naukowy Instytut folklorystyczny — muzyczny. Zerwał on z dawnymi idealistycznymi metodami pracy. Przestał być cmentarzyskiem ludowej muzyki, którą zbierano i przechowywano w archiwach dla przyszłych pokoleń, bo groziła jej rzekomo wymarcie. Dziś Instytut gromadzi nie tylko muzykę, ale i wszystkie czternastu narodowości, zamieszkujących Rumunię, nagrywa pieśni te na płyty gramofonowe. Posiada już zbiór 40.000 melodii, które stanowią niezwykle cenny „surowiec” dla rumuńskich kompozytorów.

Na płaszczyźnie prawdziwej ludowości, na płaszczyźnie walki o zbudowanie sprawiedliwego ustroju społecznego wyrażają się nowe melodie, nowe pieśni, będące wyrazem nowych

czasów, umacniania się nowego ustroju socjalistycznego. A jak głęboko do najszerszych warstw ludu rumuńskiego sięga odczuwanie odniesienia do zwycięstwa i przywiązania do ideologii socjalistycznej, świadczy tematyka nowych pieśni, śpiewanych dzisiaj już nawet po wsiach na weselach. Lud rumuński śpiewa pieśni o pokoju, o wielkim Stalinie, o bohaterstwie współpracy narodów, budujących socjalizm, o traktorach, które rewolucjonizują pracę na wsi, o planie gospodarczym, który zmieni oblicze kraju. Słowa pieśni są proste, nieuczone, prosta jest ich melodia. Ale wpada łatwo w ucho, zostaje w pamięci, bo bije od niej szczerość, bezpośredniość oraz prawdziwa serdeczność, tak typowa dla narodu rumuńskiego.

Piotr Kraak



Wóz alegoryczny Pałacu Placidii w Bukareszcie



„WYKRÓJE I WZORY” nr 35

zawierają wykroje: Damskie go jesiennego płaszcza, Kompletu damskiej dziennej bielizy, Kurtki wiatrowej dla chłopca 10-12 lat, Pieluszek dla dziewczynki 4-6 lat oraz wzory pomysłowych robót szydełkiem i na drutach.

B-189

Jak gospodarowano lokalami w Szczecinku i jak można gospodarę uzdrowić

W Szczecinku powstaje kilka instytucji państwowych i spółdzielczych, które obejmą swym zasięgiem cały teren woj. koszalińskiego. Fakt ten w połączeniu z normalnym wzrostem mieszkańców wywołuje powiększone zapotrzebowanie na mieszkania. Na pozór mogło by się wydawać, że zniszczony przez działania wojenne Szczecinek może dysponować jeszcze dość znaczną ilością wolnych mieszkań. Jest jednak inaczej.

Zarządzeniem Woj. Radę Narodową zrewidowano w Szczecinku gospodarę lokalami. Specjalnie w tym celu powołane komisje rozpoczęły pracę sprawdzając normy zagęszczenia, ilość pomieszczeń w poszczególnych mieszkaniach jak i ilość faktycznych mieszkańców. Jednak w trakcie urzędowania komisji, co się okazało? Oto Zarząd Miejski nie posiadał uporządkowanych danych, spisów mieszkań, lokatorów itp. Brak było wniosków, niektórzy ludzie sami załatwiali mieszkania, sami je odnawiali i remontowali, a Urząd Kwaterunkowy o niczym nie był powiadomiony. W jednym wypadku pozwolenie na mieszkanie przy ul. Koszalińskiej figurowało na człowieka który zmarł w 1944 r.

Działalność komisji natrafiła również na trudności ze względu na niedostateczną współpracę przedstawicieli Miejskiej Rady Narodowej.

Czas już, by Miejska Rada Narodowa w Szczecinku ostro i energicznie zabrała się do uzdrowienia stosunków mieszkaniowych w Szczecinku. (Jot)

O niezamiatanych ulicach i brudnych klatkach schodowych

Na temat stanu sanitarnego naszego miasta, klatek schodowych, pisaliśmy już kilkakrotnie. Niestety musimy powrócić jeszcze raz do tego ważnego problemu. Czysto jest tylko w śródmieściu Słupska, natomiast przedmieścia i wszytkie boczne uliczki, są poprostu brudne. Gorzej jest jeszcze z klatkami schodowymi. Brudne w ciągu dnia, w godzinach wieczornych toną w egipskich ciemnościach. Najwyższy czas, aby Miejska Rada Narodowa powzięła energiczne kroki w tym kierunku. Lokatorzy napewno chętnie poniosą dodatkowe koszty (np. dopłata do komornego), aby mieć oświetlone klatki schodowe i numery kamienic, czyste schody i ulice przed domem.

Zdobyt w ten sposób fundusz umożliwiłby powiększenie liczby pracowników ZOM, zdobycie sprzętu do zamywania ulic itp.

Notatki Swidwina

W Swidwinie punkty świetlne załatawane są jedynie na głównych ulicach i ważniejszych skrzyżowaniach. Na peryferiach panuje ciemność. Przecież Miejskiej Rady Narodowej w trosce o lepsze oświetlenie miasta wystąpiło o przyznanie na ten cel odpowiednich kredytów. Niestety, WRN skreśliła limit na instalację punktów świetlnych gazowych, a chce przetrwać limit na oświetlenie elektryczne. I jak z tego impanu ma teraz wybrnąć Miejska Rada Narodowa, kiedy większość ulic posiada instalację gazową a tylko nieliczne elektryczną? (mr)

W wielu miasteczkach słyszy się utyskiwania na niemożność naprawienia chłodziń w sklepach rybnych, czy masarskich z braku fachowców. W Swidwinie rozważano jednak to zagadnienie, sprawdzając z Poznania ekipę fachowców, która wyremontowała nieczynny dotychczas chłodziń przy rzeczce Mielskiej. (mr)

Wczasy nadmorskie w I roku Planu 6-letniego

Z końcem września kończą się sezonowe wczasy nadmorskie. Sezon ten był pierwszym w realizacji postulatów Planu 6-letniego, dlatego też warto zainteresować się tym, co już zrobiono, jak również planami na lata następne.

Dyrekcja Morska FWP — jedna z czterech Dyrekcji w Polsce — dysponuje 19 ośrodkami wczasowymi. Na sezon ubiegły w miejscowościach tych było zaplanowanych 6.400 miejsc wczasowych. Plan 6-letni przewiduje zwiększenie ilości miejsc prawie dwukrotnie, czyli do 12 tysięcy.



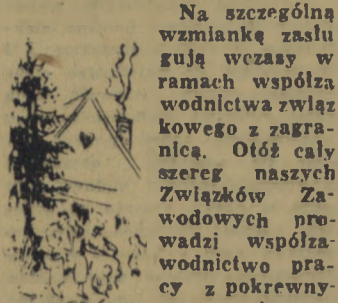
Plan wykorzystania wczasów nadmorskich został w sezonie ubiegłym wykonany w 110 proc. Przekroczenie planu stało się możliwe dzięki zorganizowaniu pewnej ilości miejsc ponadplanowych. Ponadplanowa ilość wczasowiczów została nie tylko umieszczona, ale i obsłużona należyście, dzięki wzmocnionej pracy personelu, oraz szerokiemu współzawodnictwu pracy między poszczególnymi Domami Wypoczynkowymi.

Według dotychczasowych norm, 100 wczasowiczów winno być obsługiwanych przez 16 osób personelu (fizycznego i umysłowego). Faktycznie zaś personelu tego było o wiele mniej, mimo to dawał on sobie radę z obsługaniem więk-

szej, niż należy ilości wczasowiczów.

Wczasy nadmorskie trwają zaledwie 4 i pół miesiąca, praca jest więc ściśle sezonowa. Stawki są przy tym — jak dotąd niskie. Sprawa zaś podwyższenia płac jest dopiero w toku załatwiania. Dzieje się więc tak, że pracownicy fizyczni (kelnerki, kucharki, pokojówki) — przyjmowani są do pracy w Ośrodkach bez kwalifikacji. Jest to smutna konieczność. W przeciągu kilku miesięcy nabierają kwalifikacji i wciągają się w pracę — wtedy kończy się sezon. Idą więc pracować do Orbisu. ZPW, Ministerstwa Zdrowia — tych instytucji, które prowadzi wczasowiczów. FWP zaś niezmordowanie szuka rokrocznie nowych ludzi.

Zagadnienie procentowego stosunku między korzystającymi z wczasów pracownikami fizycznymi a umysłowymi — wciąż jeszcze nie jest rozwiązane w skali krajowej na wyrażoną korzyść pracowników fizycznych. Uwydatnia się to we wczasach nadmorskich, które trwają tylko w lecie. Dwa miesiące tylko: maj i wrzesień ubiegłego sezonu cechuje przewaga pracowników fizycznych nad umysłowymi. W czerwcu zaś skorzystało z wczasów nadmorskich tylko 40 proc. robotników, w lipcu i sierpniu około 30 proc. W świetle tych danych liczbowych ciekawie przedstawia się polityka Związków Zawodowych w zakresie rozprowadzania skierowań na wczasy. W lipcu na przykład Zw. Zaw. Górników skierował 450 prac. fizycznych, oraz 640 — umysłowych. Budowlani skierowali 123 prac. fizycznych na 368 umysłowych. Najkorzystniej przedstawia się pod tym względem polityka Zw. Zaw. Prac. Konfekcji Odzieżowej, który skierował w lipcu 115 pracowników fizycznych i 112 umysłowych.



Na szczególną uwagę zasługuje wczasy w ramach wspólnej wodnistwa z zagranicą. Odtąd cały szereg naszych Związków Zawodowych prowadzi wspólnie z zagranicą wczasy z pokrewnymi związkami krajów demokracji ludowej. Współzawodniczące związki posyłają sobie nawzajem gości na wczasy.

Ośrodkiem goszczącym cudzoziemców w ramach wymiany zagranicznej na skalę ogólnokrajową, były w ub. sezonie Międzyzdroje. Gościły one w turnusach 14-dniowych ok. 1300 cudzoziemców, w tym 1000 Czechów, resztę stanowili Węgrzy, Bułgarzy i Rumuni. Rok rocznie wyjeżdża od nas do krajów przyjaźnionych ta sama ilość wczasowiczów. W Planie 6-letnim w związku z projektem wzmocnienia ogólnego zwiększenia miejsc wczasowych, zwiększy się również ilość miejsc dla gości z zagranicy. Tym samym zaś, więcej naszych robotników zwiedzi obce kraje. Plan 6-letni przewiduje również organizację wczasów wycieczkowych.

W Pobierowie odpoczywają nasi przodownicy pracy, racjonalizatorzy i nowatorzy z rodziny — zupełnie bezpłatnie. Wszelkie koszty związane z pożywieniem przodownika pracy pokrywane są z funduszy wspólnej zawodniczej, pobyt rodziny opłaca FAS (Fundusz Akcji Socjalnej). Każda rodzina otrzymuje na 14 dni domek jednorodzinny, wyposażony kompletnie w meble i sprzęt kuchenny, ponieważ zaś nie każda gospodyni ma ochotę pisać się jedzenie dla rodziny podczas wczasów, Pobierowo ma stołówkę, z której wczasowicze mogą korzystać.

Dla dzieci najmłodszych przewidziano oddzielny kuchnię. W maju i czerwcu nie wszystkie miejsca w Pobierowie by-

ły wykorzystane. W lipcu natomiast przy ogólnej ilości 1144 miejsc zaplanowanych wykorzystano 1389. W sezonie ub. Pobierowo miało 130 domków. W przyszłym roku ilość domków jednorodzinnych wzrośnie do 250. Na tym więc odcinku wczasów, Plan 6-letni będzie zrealizowany już w roku następnym. (Las)

Kronika Szczecinka

NIECZYNNY ZEGAR

Przy ul. Żukowa w Szczecinku wisł nieczynny od kilku miesięcy zegar. Jest on pozostałością po mieszczonej się tam kiedyś siedzibie Polskiego Radia. Zegar ten już niejednokrotnie sprawił kłopoty najcięższej kłedy śpieszyli się na stację, do pracy lub też na najzwyczajniejszą w świecie randkę. Mimo, że już pisaliśmy o tym Polskie Radio nadal nie kwapi się z uruchomieniem zegara lub też usunięciem go. (Jot)

PRZENIESIE „WONIEJACĄ” SPÓŁDZIELNIĘ

Przechodzącą ulicą Żukową w Szczecinku od czasu do czasu uderza zapach psujących się owoców, jarzyn itp. Wyjątkowo odporni dostrzegają napis, iż znajduje się tu Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pasieczarska. Dziwnie dlaczego w samym centrum miasta Spółdzielnia ulokowała swe magazyny. A przecież na krańcach miasta znajdują się obiekty, które po wyremontowaniu mogłyby służyć jako składy. Mamy nadzieję, że kierownictwo Spółdzielni w najbliższym czasie „uwolni” przechodniów od zapowietrzonego miejsca. (Jot)

POTRZEBA TRZECIEJ GOSPODY

Szczecinek liczy ok. 18 tys. mieszkańców. Pokażna część mieszkańców i przyjezdni stołują się w zakładach gastronomicznych. Niestety dwie gospody istniejące w Szczecinku, z których jedna położona jest na końcu miasta, nie mogą za spokojnie potrzeb. (Jot)

Szczególnie po południu i wieczorem wiele osób odchodzi z kwitkiem nie mogąc znaleźć miejsca. Pożądany byłoby otwarcie trzeciej gospody w centrum miasta w okolicach pl. Wolności np. po magazynie b. PCH. Miejska Rada Narodowa oraz PSS Robotnik powinien wziąć te możliwości pod uwagę. (Jot)

W Państwowej 11-letniej Szkole Ogólnokształcącej w Kolobrzegu na stanowisko dyrektora został mianowany w drodze awansu społecznego prof. Trybalski.

Uczniowie szkoły wraz ze społeczeństwem z radością przyjęli tę zmianę. (MS)

PRN Krosino i Okonek zaniebują akcję planowego skupu zboża

We wszystkich gminach pow. szczecineckiego przeprowadzany jest planowy skup zboża przez gromadzką, gminną i spółdzielczą punkty skupu.

Tam, gdzie zmobilizowano do akcji planowego skupu mało i średniorolnych, gdzie Gminne Rady przy współudziale czynników politycznych zorganizowały prace, widać już poważne osiągnięcia jak np. w gminie Czapleńka.

Nie wszystkie jednak gminy wywiązały się należycie z zadania, mimo, że wszystkie GRN otrzymały już dawno instrukcje i zarządzenia oraz opracowano plany pracy.

Co najmniej dżwiny stosunek do tej akcji wykazał np. sekretarz GRN w Krosinie, któ-

ry oświadczył przedstawicielowi PZZ, aby sam szedł na wleś i starał się o zboże.

Najgorzej bodaj sytuacja przedstawia się w gminie Okonek. Gminna Rada Narodowa nie czytała tu nawet instrukcji i zdaje się kompletnie bagatelizować tak ważne zadanie. Niektórzy gospodarze nie wiedzą jak i gdzie odstawić zboże, protokółów z zebrania — brak. Wpłynęło zaledwie 15 proc. indywidualnych deklaracji od gospodarzy.

Gminne Rady Narodowe, a przede wszystkim GRN winny zmienić swój styl pracy i przejawiać więcej zainteresowania i poczucia odpowiedzialności za należyte przeprowadzenie akcji skupu w terenie. (Jot)

Nad uaktywnieniem pracy radzili członkowie TPPR

W Słupsku odbyła się walna odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników Kół To warzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na której omówiono wyniki dotychczasowej pracy oraz uzgodniono plan pracy na czwarty kwartał br.

W Słupsku istnieje wiele kół wzorowych, w których praca postawiona jest na wysokim poziomie.

Zorganizowano kursy języka rosyjskiego, przeprowadzono akcję werbunkową nowych członków, a co najważniejsze w Kolach tych odbywają się regularnie zebrania.

Do tych wzorowych kół należą: Kół TPPR przy Stacji Pożarnej, Więziennictwie, Spółdzielni.

Po złożeniu sprawozdań i dyskusji ustalono plan pracy na IV kwartał br. w nim też m.in. dalsze werbowanie członków, wykorzystanie świetlic na urzędowanie „Kadka czerwonego”, gablotek ściennych, organizowania kursów języka rosyjskiego, przygotowanie się do akademii związaną z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej, urodzin Generalissimusa Stalina itp.

Wspólny wyśitek wszystkich członków poszczególnych kół TPPR pozwoli na wypełnienie tych poważnych zadań. (ski)



Pracownicy Koszalińskiego TOR-u przygotowują traktory do jesiennej akcji siewnej. Szczególnym uznaniem cieszy się pracownik Kazimierz Sulkowski. Traktor, który przeszedł przez jego ręce — to „pewniak”. Na zdjęciu Sulkowski dokręca ostatnie śruby.

Wyścig pocztowców w Miastku

Wyścig kolarski pocztowców, zorganizowany przez Związek Zawodowy Pracowników Pocztowych w Miastku odbył się pod hasłem „Pocztowcy w walce o Pokój”. Zainteresowanie społeczeństwa miastecznego wyścigiem było bardzo duże. Już na godzinę przed rozpoczęciem zawodów mieszkańcy Miastka gromadzili się przed gmachem pocztowym, gdzie nastąpił start. Trasa wyścigu wynosiła 20 km. Pierwsze miejsce zdobył listonosz wiejski z Miłoci ob. Pszczółkowski Radosław. W nagrodę otrzymał rower miejski. Drugie zajął jego kolega również z Miłoci ob. Klemens Pestka. Trzecie — Henryk Dyjewski z Kiełczygłowa, czwarte — listonosz wiejski z Biesowic Władysław Krzysiak. (T-ka)

Kronika Słupska

We czwartek 21 bm. o godz. 20-ej w sali Teatru Miejskiego w Słupsku odbędzie się recital fortepianowy świetnego pianisty Stanisława Szpinalskiego.

Koncert organizowany jest przez miejscowy Oddział „Artos”.

Stanisław Szpinalski wykonam. in. utwory: Mozarta, Beethovena, Rachmaninowa, Stojewskiego. Liszta.

Koncert Szpinalskiego wywołał już duże zainteresowanie i sala Teatru zapelnia się szczerze miłośnikami muzyki, a tych przecież nie brak w Słupsku. (Jeż)

Robotnicy warsztatów mechanicznych Rejonu Przemysłu Leśnego w Szczecinku podejmują walkę o wykonanie Planu 6-letniego

Piły tartaczne zgrzytają, długi szereg wózków z belami drzewa czeka na swą kolejkę, warkot motorów, stukot maszyn, uwiłajający się robotnicy — wszystko stwarza zgodny rytm pracy, walki o plan. Załogi tartaków mogą pracować spokojnie, nie grozi im zastój, bo czuwają nad tym monterzy Warsztatów Mech. Rejonu Przem. Leśnego w Szczecinku. Tartaki będą na czas zaopatrzone w potrzebne maszyny, motory czy lokomobile.

Warsztaty Mechan. R. L. P. w Szczecinku powstały w 1945 roku. Hale i maszyny doprowadzone zostały do stanu używalności sposobem gospodarczym, we własnym zakresie. Jest to zasługa całego zespołu. Warsztaty obsługują wszystkie jednostki przemysłu leśnego w okręgu, częściowo PGR, Ośrodek Maszynowy i Jedn. Wojsko we.

Nieocenioną przysługę oddało nam współzawodnictwo pracy — mówi kier. warsztatów, stary robotnik, znany aktywny sta społeczny Wojciech Kasik — nie ma dużo pracy i takiej pracy której by nie wykonali tacy ludzie jak monter Brodzia, wykonujący 160 proc. normy, Dudarewicz — ślusarz, wykonujący 145 proc. tokarz Czerwinka wykonujący 130 proc. normy, czy też odlewacz Tumulec wyrabiający 140 proc. normy, który jest również aktywnym PZPR prowadzącym naszą ekipę łączności ze wsią. Możemy się poszczycić takimi

Otwarcie nowego kina w Szczecinku

Dyrekcja Rozpowszechniania Filmów w Poznaniu przyśpieszyła tempo robót przy budowie nowego kina „Dworek”. W najbliższych dniach zostanie zakończona malowanie ścian. 26 września podłączone zostaną aparaty projekcyjne, a dnia 1 października br. widowiska wraz z hallem zostaną otwarte dla użytku publicznego, pozostają jedynie do wykończenia prace zewnętrzne, jak budowa hali kasowego oraz kolumn, które będą ozdobą budynku. Będzie to miły finał długotrwałych zabiegów wszystkich czynników w Szczecinku o uruchomienie nowego, estetycznego kina, które tym ma się różnić od kina dotychczasowego, że będzie posiadać nowe, ładne foteliki, 460 miejsc i dwie kasy, które — jeśli będą stale czynne — wpłyną na zdecydowanie na likwidację kolejek i związanych z nimi różnych drobnych awantur i sprzeczek. (Pn)

ZWRACAM SIĘ WAM

Marnują się talenty

Ostatnio uczniowie Szkoły Rolniczej w Koszalinie z powodzeniem brały udział w występach artystycznych na kilku akademiach, wystawiając jedne i te same tańce. Przyczyną tego powtarzania występów są poważne i w żadnym wypadku nie rozwiąż ich sami uczniowie. Jedną z najważniejszych przyczyn tego powtarzania jest brak nauczyciela, ten który dotychczas zajmował się nauką tańca odszedł a na zaproszenie nowego nie ma widoków. Jesteśmy przekonani, że Wydział Oświaty przy MRN zainteresuje się bliżej talentami scenicznymi i przez nowego pedagoga umożliwi ich dalszy rozwój. Tym bardziej, że Koszalinowi brak jest tego rodzaju rozrywek kulturalnych. (Lek)

„Przyjaciele”
Uspieńskiego
w Koszalinie

W najbliższą sobotę i niedzielę w sali Powiatowego Domu Kultury wystąpi gościnie Państwowy Teatr Polski ze Szczecina. Wystawi on sztukę Andrzeja Uspieńskiego pt. „Przyjaciele” w przekładzie Bechcyc - Rudnickiej. Reżyseria Edmunda Krons, dekoracje Ryszarda Orskiego. Uda się w niej biorą popularni artyści szczecińscy, jak Jaga Boryta, Janina Szydłowska, Elwira Turska, Wiktor Grotowicz znany bliżej koszalinom i Leszek Szymocha.

Początek punktualnie o 20 godzinie. Po rozpoczęciu przedstawienia nikt na widownię do końca pierwszego aktu nie będzie wpuszczony. Bilety w cenie od 100 do 250 zł. Przedprzedaż codziennie od 17 do 20 godz. w sekretariacie PDK. (Lek)

Zgłaszajcie
się po zguby

Szofer auta nr A72-860 na pewno od dłuższego czasu szuka bezskutecznie tabliczki z numerem od swego wozu, którą przypadkowo zgubił w Koszalinie. Szuka... a nie wie niedostępny gdzie! Bowiem zguba niecierpliwie oczekuje na swego właściciela w naszej Redakcji.

Towarzysze! Jej również pozostawione w salach PDK widoczne rekawiczki i płaszczki dziewczęce, które nieco dłużej bo już od wiosny nie roszczą pretensje do swoich właścicieli, że nie interesują się nimi i pozostawili je na pastwę losu.

Wobec czego przychylamy się do ich próśb i apelujemy do rozstrzepanych właścicieli by zgłosili się wreszcie po swoje przedmioty! (Lek)

Mimo trudnych warunków
rozwija się życie kulturalne Koszalina
Interesująca wystawa sztuki ludowej

Rozpoczynając pracę Wydział Kultury WRN w Koszalinie, mający za zadanie zorganizowanie życia artystycznego i kulturalnego w nowoutworzonym województwie, znalazł się w niewątpliwie niełatwym położeniu. Warunki lokalne są trudne. Stworzenie ośrodka kulturalnego warunkuje znalezienie nieodłącznych pomieszczeń dla świetlic, teatru, szkolnictwa artystycznego i pewnej ilości mieszkań dla sił fachowych. Sprawa ta znajduje swe rozwiązanie w współpracy Wydziału Kultury WRN z Miejską Radą Narodową, która rozumie konieczność stworzenia odpowiednich warunków dla rozwoju spraw kulturalnych Koszalina. Inwestycje na ten cel przyznane na rok bieżący zapewnią odpowiednią ilość pomieszczeń, a w ramach Planu 6-letniego nastąpi dalsza rozbudowa miasta i instytucji kulturalnych.

SZKOLNICTWO
ARTYSTYCZNE

W chwili obecnej istnieje na terenie województwa siedem ognisk upowszechnienia muzyki, które stanowią tylko

Pomoc na miejscu
Ambulatoria
lekarskie
w zakładach pracy

W związku z reorganizacją lecznictwa społecznego oraz powstaniem Zakładu Lecznictwa Pracowniczego, w wielu zakładach pracy powstają własne ambulatoria lekarskie, gdzie lekarze fabryczni przyjmą będą chorych pracowników.

Powstanie tych ambulatoriów przyczyni się do całkowitego zlikwidowania bułaniactwa i absencji w pracy.

W Słupsku przewiduje się otwarcie ambulatoriów w Państwowej Fabryce Maszyn Rolniczych, Państwowej Fabryce Mebli oraz w Państwowej Fabryce Zapalek w Sianowie. (ski)

Muchy już śpią

W dniu dzisiejszym, — do kładnie 13 września, wszystkie niezające jeszcze miejsca na płotach i murach Koszalina za pełnione zostały afiszami na wołującymi do gremialnego tępienia — much! Obawiamy się, że ten krwiożerczy apel może jedynie przyczynić się do — lekkiego zakłócenia snu zimowego much ale nie do ich zguby. Na przyszły rok prosimy o wcześniejszy termin wypowiedzenia wojny — powiedzmy — 18 kwietnia! (w.j.)

część planu określonego przez Wydział Kultury WRN. W planie tym przewiduje się powstanie w najbliższym czasie Liceum Techniki Plastycznej i Ogniska Upowszechnienia Kultury Plastycznej. Ta ostatnia szkoła po reorganizacji jako obecnie przechodzi szkolnictwo artystyczne będzie miała na celu kształcenie w dogodnych gościach wieńczących przyszytych kłomników plastycznych zespołów świetlicowych. Ognisko skupiać będzie ludzi pracy bez ograniczenia wieku i wykształcenia, mających zamiłowanie plastyczne. Absolwenci tej szkoły po ukończeniu nauki rozpoczną pracę w ośrodkach świetlicowych i kłomnicach sprawami artystycznymi wnosić nowe wartości do życia miasta i wsi. W dziedzinie upowszechnienia kultury stworzono już odpowiednie warunki dla imprez Społecznego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych „Artos”.

WYSTAWA OBRAZÓW
MARYNISTYCZNYCH

Równie realnym osiągnięciem jest włączenie Koszalina do planu wystaw Centralnego Biura Wystaw Artystycznych i nawiązanie kontaktu ze szczecińskim Związkiem Polskich Artystów Plastyków, w wyniku czego przewiduje się urządzenie jesiennych wystaw obrazów. Urządzenie wystawy o tematyce marynistycznej spełniłoby swoje zadanie spopularyzowania naszego morza i zjednoczenia plastycznych wśród społeczeństwa Koszalińskiego.

WYSTAWA SZTUKI
I RĘKODZIELA

Staraniem CBWA Wydziału Kultury WRN i Plastyków Koszalińskich, otwarto ostatnio w Domu Kultury wystawę sztuki i rękodzieła. Wystawa ta początkowo szereg wystaw artystycznych ze względu na swój specjalny charakter zasługuje na szczególną uwagę. Na jej całość składają się eksponaty zebrane w różnych technikach zdobienia, przygotowane z materiałów, tkanin i zestawienia kolorów, podkreślają odrębność tradycji poszczególnych regionów kraju, które charakteryzuje wspólne bogactwo odczuć estetycznych i form zdobniczych.

W dziale ceramiki, najbardziej reprezentatywnej zwracając specjalną uwagę ceramiki: rzeszowskiej, lubelskiej, kaszubska, biłostocka i łowicka. Ekspozycja każdego z tych regionów mała swą odrębność artystyczną. Od plekna form naczyń rzeszowskich o naturalnym kolorze gliny odbiła się barwnie zdobione naczynia lubelskie i kaszubskie. Na tle dzbanów i mis przetrwały malowane wywodziły się misterne figuralne ludzkie i postacie zwierzęce regionu kieleckiego. Powstałe w izbach wiejskich w

zimowe wieczory. Przedmioty te, dzbanki, misy, dzbanuszki i talerze wyrosły z potrzeb życia codziennego, mówią nam o tym jak bogate są formy zdobnicze wyrosłe z tradycji kulturalnej polskiej wsi.

Bogaty dział tkanin i strojów ludowych wykazuje różnorodność zestawień kolorystycznych i wykonania technicznego. Realna ich wartość dla ogółu polega na tym, że dziś już znajdują one zastosowanie jako tkaniny użytkowe i dekoracyjne. Motywy dekoracyjne zaczerpnięte z tradycji sztuki ludowej przeniknęły już do fabryk tekstylnych podnosząc estetykę wyrobów maszynowych.

Należy tu hafty i koronki. Słynne koronki śląskie i rze-



szowskie na równi z haftami przeszły do konfekcji jako ozdoby sukien kobiecych. Na wystawie oglądamy również wywodzińki, malowanki ludowe, wyroby z kości i metalu, pisanek, ciastek obrzędowe i barwne pajaki należące do wszystkich prawnie działów artystycznej twórczości ludowej.

Guido Reck

Kadry młodych fachowców wyjdą
ze szkół Przysposobienia Przemysłowego

We wrześniu i październiku Komendy Powiatowej S. P. przeprowadzają werbunek do Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Młodzież w szkołach otrzymuje bezpłatnie naukę, wyżywienie, ubranie, jak również i stypendium, którego wysokość uzależniona jest od postępów w nauce.

Nauka trwa rok, po czym uczniowie odbywają praktykę w zakładach pracy, gdzie otrzymują wynagrodzenie, narówni z robotnikami kwalifikowanymi.

Dla spopularyzowania tego zagadnienia odbyła się w Słupsku odprawa kadr gminnych S. P. i aktywnie ZMP powołano na omówienie metod werbunku do Szkół Przysposobienia Przemysłowego.

Instruktor gminny Przysposobienia Rolnego w Hruszkowicach Wielkich, zobowiązał się do

niele estetykę życia codziennego. Wydać się nam słusznym, że właśnie ta wystawa zapoczątkuje cały szereg wystaw artystycznych w Koszalinie będąc sześcioma próbą zjednoczenia naszego społeczeństwa sprawami sztuki.

Guido Reck

dnia 1 października hr. zwerbować 5 kandydatów, wyzwać do współzawodnictwa wszystkie gminy na terenie powiatu słupskiego.

Komenda Powiatowa S. P. w Słupsku zawiadomiła jednocześnie, że młodzież pragnąca się uczyć w/w szkołach, może się zgłaszać do Komendy przy ul. Bierutów, gdzie otrzyma odpowiednie informacje.

(law)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA”: „Bogata narzeczeńka” prod. radz. Pocz. seans. 18 i 20.

Nr telefonów: Straż Pożarna 333, Młocza 637, Pogoda 606, PCK 500, Kurier Koszaliński 330.

KOSZALIN

Wrzesień

22

DZIŚ:
Tomasz
z H. Maur.

PIĄTEK

Notatki Koszalina

W najbliższych dniach Szczecińska Delegatura „Artos” organizuje w powiecie koszalińskim występy artystyczne swojego 8-mio osobowego zespołu. W programie przewidziana jest akladanka (m.in. 15 piosenek, wierszy, skeczy itp.).

Imprezy odbędzie się 24 bm. we Wrzeszowie, 25 w Strzepowie, 27 w Biesieklerzu, wszystkie o godz. 20-21. W Dykowie 26 o godz. 17-18, zaś w Mścicach o godz. 20-21. Pożądanym jest, aby poszczególne zespoły przygotowały do występów sale teatralne, a dla artystów noclegi. (lek)

Na terenie dworca Koszalińskiego świadczą kłomnicami kłomnicę, czynny i pełen cukierków, paplerek, napojów orzeźwiających itp. Dział nieletni jest zamknięty i sprawia tylko śmieszny podryśnięcie chcąc uzupełnić swoje zapasy na drogę. Warto by pomyśleć nad ponownym uruchomieniem kiosku ku satysfakcji podróżnych i własnej. (w.j.)

Reflektorem
po Koszalinie

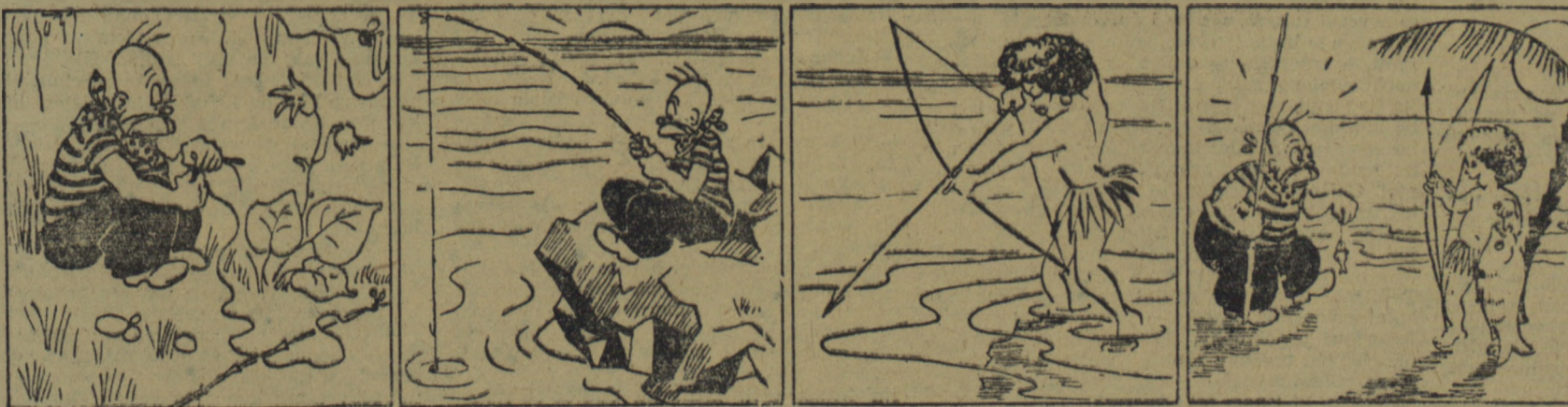
NIEŁADNE DOMKI..

Zakład Oczyszczania Miasta ma to do siebie, a raczej ma to do niego mieszkańcy bądź co bądź stolicy województwa, że roszczą pod adresem „mucha” różnego rodzaju pretensje, głównie o kłomnicę i hałm! Jak się okazuje nie tylko to „przyjemność” są powodami słusznych skarg, bowiem ostatnio powoli zaczęły wyprzedzać się na czoło koszalińskich bolączek także „zapachy”, głównie pochodzące z ubikacji publicznych.

Ojcowie miasta nie przeczekali! Jest to prawda, stwierdza na przez tych wszystkich, którzy inteli okazję korzystać z nich.

Wśród wszystkich tego rodzaju domków, wyróżnia się stojący obok dawnego pałacu (w pobliżu PDK). Jenciśmy przekonani, że z chwilą przeprowadzenia naprawy przez kierownictwo ZOM-u, mieszkańcy naszego miasta przestaną zatrzymywać się wreszcie wszelkiego rodzaju nieprzyjemnymi zapachami. (Lek)

AGAPIT KRUCOE czyli ROBINSON KRUPKA (15)



— Spróbuję rybołówstwa — zdecydował Krupka następnego dnia. — Bambusa tu nie brakuje, rybki pod dostatkiem, a i sznurki jakieś są znajdzie.

— Wszystko dobrze — zasnął się nagle — ale skąd wziąć haczyk? Wiem, zrobię go z cienkiego gwoźdźca.

Jak pomyślał, tak zrobił. Zaciął mu to spore ciawo, zakłuszcza sobie

nie haczyka: obcyków w swoich zapachach nie posiadał, toteż wyciągnął się ugościć z deski i arubienie z niego haczyka kosztowało go wiele trudu.

Było już dobrze po południu, kiedy wreszcie po raz pierwszy zaciął w niego.

— O, Netel! Na to i tutaj zjawił się młody

zalo, huśtał się na gałęzi wysokiego drzewa pandanowego, kilka metrów nad głową Krupki (o czym ten wcale nie wiedział).

— Widzisz jaka wspaniała wędka — pochwalał się Agapit. — Na kolację zjemy rybę.

Marynars nie odgrywał się obejrzał, a Netel pobiegł do wody i po kilku minutach wrócił z łutem i strzałami.

Netele zaczął Krupkę coś tłumaczyć.

— Co, chcesz się zamienić? — odpowiedział marynarz. — Nie, tak dobrze, to nie ma. Łap sobie rybę rekami. A nie to strzelaj do nich z łutem. Zobaczymy kto lepiej na tym wyjdzie.

Okazało się, że nie współzawodnicztwo z wędką zwyciężył łut.

(Dalszy ciąg jutro).

X 1 12146

Kuj żelazo, póki gorące

Dziś w dobie współzawodnictwa pracy, akcji oszczędności, oraz rozpoczęcia realizacji Planu Sześcioletniego, nikomu chyba nie trzeba tłumaczyć znaczenia, względnie przynależności do wyższej przysłówi, nawołującym do szybkiej, celowej i oszczędnej pracy.

PROBLEM PROMETEUSZA

Prometeusz, baśniowy bohater grecki, miał wynaleźć ogień. Dziś ludzkość zna wiele sposobów wytwarzania ognia i światła. Oto kilka przykładów: 1. przez tarcie dwóch kawałków drewna o siebie (metoda Hotentotów); 2. przez krzesanie iskier żelazem o krzemień (metoda Małka z Bogdańca); 3. przez potarcie zapalki o pudełko (metoda szarego człowieka); 4. przez rozbiłanie atomów (metoda fizyka).

Metod takich jest więcej. W rezultacie wytwarza się energia światła i ciepła, objawiająca się wysoką temperaturą.

CO TO JEST CIEPŁO?

Teoria kinetyczna materii uczy, że wszelka materia, ciała stałe, ciecz lub gaz, składa się z niezmiernie drobnych cząstek, których średnice są tak małe, że na długości jednego centymetra można ich ułożyć

w liczbie 10 do 100 milionów sztuk. Cząsteczki te są we wzajemnym ruchu.

Energia ruchu tych cząsteczek jest właśnie tym, co znamy i odczuwamy, jak ciepło. Ścisły związek ruchów cząsteczek z ciepłem można wykazać w ten sposób, że cząsteczki płynu podrażanego wykazują szybsze ruchy, ochłodzonego zaś powolniejsze.

BILIONY DRGAŃ NA SEKUNDĘ

W cieczech i w gazach cząsteczki, luźniej ze sobą związane, poruszają się bezładnie, zrytualizowane, obijając się jedna o drugą. Natomiast w ciałach stałych cząsteczki, związane siłami spójności, drgają tam i z powrotem, około punktów równowagi, podobnie jak wahadło zegara. Jeżeli widok wahającego wahadła zmniejszymy w myśli sto milionów razy, otrzymamy widok drgającej cząsteczki ciała stałego. Ilość drgań na sekundę wynosi 10 do 100 milionów.

Każdy rodzaj materii posiada pewną charakterystyczną maksymalną ilość drgań, jakie można w nim wywołać. U żelaza liczba ta wynosi 10, u ołowiu — 2, u diamentu — 39 bilionów na sekundę.

TAKŻE UDERZENIE WYWOŁUJE CIEPŁO

Nie tylko tarcie ale również uderzenie przedmiotu o drugi, wywołuje ciepło, objawiające się powstaniem podwyższonej temperatury. Na wodę w wodospadzie Niagara ma stała temperatura wyższa o ułamek stonnia, na skutek uderzenia wody o wodę, wywołanego przez spadek z wysokości około 47 metrów.

Zrezygnuj kowal, błąd młotem w zimny kawał żelaza, może w ciągu 30 — 40 uderzeń nagrzać go do temperatury białego żaru. Żelazo można zatem kuć nawet bez ognia, czyli bez podgrzewania w piecu kuźni, choć z różnych praktycznych względów żaden kowal tak nie pracuje.

GOTOWANIE ŻELAZA

Zbyt wielka ilość drgań, wytwarzana w metalu przez podgrzewanie, powoduje naprężenie, że metal mięknie i dale się obrabiać na żadaną formę. W temperaturze około 1530 stopni żelazo topi się, czyli zamienia na płyn. Drgania cząsteczek orzmienniają się w bezładne ruchy postępowe z wielką szybkością.

Przy ogrzaniu do temperatury około 2450 stopni żelazo zaczyna gotować się, czyli parować w całej swej objętości. Szybkość cząstek tak wzrasta, że mogą odrywać się od masy i ulatywać w

przestrzeń. Nie inaczej jest z gotowaniem wody.

Dla orientacji warto napomknąć, że szybkość ruchu cząstek powietrza w normalnej temperaturze wynosi około 450 metrów na sekundę.

Zarówno płynne żelazo, jak i jego para, świecą. Już w temperaturze około 500 stopni żelazo, jeszcze w stanie stałym, świeci ciemno czerwonym żarem.

Metal topi się także na skutek nacisku. Pod ciśnieniem wielu tysięcy atmosfer metal, umieszczony w naczyniu z otworem w dnie, wypływa przez otwór jako lepka ciecz.

HASŁO DNIA

We wszystkich hutach polski pracują tysiące młotów, wykując olbrzymie bloki żelaza i stali na odbudowę kraju. Praca maszyn kieruje człowiekiem. A hasłem dnia dzisiejszego dla człowieka pracy i po koju, w dobie realizacji Planu Sześcioletniego jest niezawodnie tytułowe przysłowie: „KUJ ŻELAZO, PÓKI GORĄCE”.

Bokserzy - Warszawie

W najbliższą niedzielę w hali sportowej w Szczecinie odbędą się zawody bokserkie na odbudowę Warszawy. W zawodach udział wezmą czołowi zawodnicy Szczecina i Stargardu. Do najciekawszych pojedynków spotkania należą: Murawski — Walms, Izidorczyk — Górecki, Sadowski — Stasiak i Ambroz — Głębocki.



Młody bokser Gwardii Góreckiej, w niedzielny wieczór na odbudowę Warszawy spotka się z Izidorczykiem.

Rekordowe wyniki na mistrzostwach Z.S.R.R. Czudina 168 cm wzwyż

W Kijowie na stadionie im. Kruszcowa, wobec 30 tys. widzów, rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR w

których startuje ponad 700 zawodników.

Na zawodach tych Czudina z wynikiem 168 cm ustanowił rekord ZSRR w skoku wzwyż, poprawiając własny rekord z roku ubiegłego o 1 cm.

Drugim rekordem ZSRR jest czas, uzyskany przez Malszynę 2:14,6; kula — Andrejewa 14,43 m.



sek, poprawiła poprzedni rekord, należący do Seczenowej, a ustanowiony w r. 1946.

A oto zdobywcy mistrzostw skoku wzwyż na rok 1950 w pozostałych konkurencjach: Mężczyźni: 100 m — Suchanow 10,5; skok wzwyż — Sidorow 1,90 m; dysk — Lipp 48,94 m; 800 m — Czewgun 1:51,71; oszczep — Walman 67,70 m.

Kobiety: 100 m — Seczenowa 12,2; 800 m — Bohatrowa 2:14,6; kula — Andrejewa 14,43 m.

Pokrótkie

MOSKWA. W ramach wszechzwiązkowych korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych odbyło się spotkanie Moskwy z Leningradem. Ogółem w zawodach tych wzięło udział 17 i pół tysiąca sportowców. W biegu na 100 m startowało 11.000 osób, na 400 m. około 3.500 osób a na 1.500 m. przeszło 3.200 osób. W zawodach tych wzięła masowy udział młodzież szkolna, studenci i sportowcy fabryk i zakładów pracy.

POZNAN. W niedzielę odbędą się w Poznaniu półfinałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Polski w lekkoatletyce, w których wezmą udział drużyny: krakowskiego Ogniwa, Unii Krywałd i poznańskiego AZS.

W ramach zawodów dojdzie do ciekawego pojedynku pomiędzy czołowymi sprinterami Polski, Kiszka, Buhlem i Stawczykiem.

ŁÓDŹ. W jubileuszowym turnieju bokserkim zorganizowanym w Łodzi z okazji 30-to lecia pięćdziesiątka Łódzkiego. Walczyć będą reprezentacje. Katowic, Gdańska Poznania i Łodzi. Z bardziej znanych bokserów wystąpią: Anielak, Grzywoz, Soczewiński, Antkiewicz, Chychła.

KRAKÓW. Rozegrane w Krakowie lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów okręgu zakończyły się zwycięstwem Ogniwa Kraków 157 pkt. przed Kolejarzem Kraków 155 pkt. Na wyróżnienie zasługuje wynik Pikudy w rzucie oszczepem 51,24 m.

Notatnik sportowca

Kierownictwo Sekcji Piłki Ręcznej ZKS Spółnia Szczecin zawiadamia, że w dniu 21 września br. o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Kopernika 7 odbędzie się zebranie wszystkich członków.

W świetle niedzielnej meczu koszykarskiego powstała w Koszalinie nadzieja, że jednak Gwardia ma szansę na awans i od niej tylko zależy pełne ich wykorzystanie.

Najmilszą niespodzianką własnej drużynie i publiczności sprawił młody Kosicki. Zwycię

Kto obejmie prowadzenie?

Druga niedziela rozgrywek A klasowych o mistrzostwo szcześcińskiego OZPN zapowiada szereg ciekawych pojedynków, stawką których będzie objęcie prowadzenia w tabeli. Spotkają się następujące drużyny: Ogniwo — Kolejarz Stargard, AZS — Kolejarz Szczecin, i Spółnia Szczecin — Związkowiec.

Po pierwszych meczach w tabeli prowadzi Spółnia Choszczno przed Kolejarzem Stargard. Rezultatem niedzielnych spotkań będzie prawdziwe przełamanie tabeli i odebranie prowadzenia do tychczasowemu liderowi.

W okręgu koszalińskim rozegrane zostaną tylko dwa mecze, gdyż Gwardia Szupka wyjeżdża jeszcze do Bydgoszczy, gdzie spotka się z tamtejszą Gwardią. Walczyć będą: Związkowiec Koszalin — Kolejarz Bałogard i Unia Szczecinek — Gwardia Drawsko.

Rozgrywki niedzielne będą dalszym sprawdzianem formy naszych A klasowców i pozwolą na prowizoryczne wytypowanie kandydatów na czołowe miejsca.

stwu odniesione nad Kowalskim ma swoją wymowę, lecz ważniejszym jest to, że Kosicki wniósł na ring pewien prze myślny plan walki, który do kładnie wykonał, wykazał, że nie tylko potrafi bić, ale i myśleć.

Drugą miłą niespodzianką było zwycięstwo Pińczynskiego nad najlepszym zawodnikiem drużyny gości, reprezentantem Łodzi — Szalińskim.

Pińczynski jeszcze raz dowiódł, że jest zawodnikiem skutecznym, potrafi atakować, pozbył się szabloności i stanowi pożytek, na którą drużyna może zawsze liczyć.

Osobnym rozdziałem meczu była walka Wierzbowicza. Zawodnik ten porwał wodownik nie mniej może niż Kosicki przy pominięciu swoje najlepsze czasy i tylko dzięki odporności Szczepockiego zawdzięczać należy, że walka nie zakończyła się przed czasem. W sumie mecz ostatni pozostawił bardzo dobre wrażenie, walki stały na dawno nie widzianym poziomie i wyka zały, że okres od meczu z Lublinianką został owocnie wykorzystany, co jest niewątpliwą za sługą trenera Kraszewskiego.

(JW)

SPORT W TERENIE

LZS Golczewo — LZS Wolin 3:4. W towarzyskim meczu piłki nożnej rozegranym na stadionie miejskim w Golczewie, zwyciężyła zastrzeżenie drużyna gości. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bernhard 3 i Trochanowicz 1. Widzów 1 tys.

A KOPIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej

18

24

— No, co ci powiedział? — spytała z niecierpliwością Olga oczekująca Iwana na ganku. Spojrzawszy na męża przestraszyła się: na twarzy jego wystąpiły czerwone plamy, wargi mu drżały, oczy płonęły.

— O czym mówiliście? — powtórzyła z naciskiem, biorąc go pod ramię i zmuszając do zwołnienia kroku. — Pewnie mu nagadałeś — dopływała się niespokojnie.

— Tak, zdaje mi się, że mu nagadałem!... — przyznał się z westchnieniem Iwan, zatrzymując się na schodzie z zaciśniętymi wciśniętymi zębami zębami. — Nagadałem mu zdrowie — dodał zagadkowo ze złym uśmiechem. — Chyba się tam teraz wścieka.

— A więc to... co ci się zdarzyło w szpitalu, nie jest takie straszne? Wiesz się nie boisz?

— Dlaczego miałbym się bać? Pójdę najwyżej do więzienia — zażartował, lecz żart za brzmiał smutno. — Śmieszna jesteś! To że po kłóciłem się z sekretarzem komitetu, nie oznacza wcale, że nie jestem winny. Wina moja nie zmniejsza się przez to, że na jotę, ale nie mogę śmieć się by mi mój błąd wypominano również wtedy, gdy mam rację.

— Aha! — rzekła kłopotana Olga.

— No właśnie! Ty się tylko nie przejmuj,

rozumiesz? Nie denerwuj się, bądź rozsądna. Ja się już potrafię obronić.

„Nadrabia miną!” — pomyślała Olga i uśmiechnęła się.

— Trzeba ci było tu się zapakować? — rzekła z mimowolnym wyrzutem. — Trzeba było. Uważam, że każdy specjalista powinien jakiś czas mieszkać i pracować we wsiach i osiedlach oddalonych od miast. I to nie tylko wtedy, gdy nie jeszcze nie umie, gdy jest jeszcze „zielony”, ale wówczas gdy jest już pełnowartościowym specjalistą. Dzieje się zazwyczaj tak, że wiedzę i doświadczenie zdobywa się w bezpośrednim zetknięciu się z chorobami, a traci się je potem w czterech ścianach swojego gabinetu. Całą swoją wiedzę, jej najcenniejsze części trzeba oddać w służbę ludziom. Zajmować się pracą naukową można wszędzie. A mieszkać też można wszędzie. Im trudniejsze są warunki, tym jest przyjemniej. Chłubił nawet tutaj wyhodował sobie kwitnące tykiwy! Spójrz, jakie są ładne! Widać je nawet z oddali, widocznie posadził je już w ogrodzie. I koniecznie muszą mieć po trzy pudy, o mniejszych ani słyszeć nie chce! Tak, tak! A propos: dzisiaj na nas przypadek kolej polewania ogrodu — przypomniał sobie Iwan, już uspokojony. Strasznie lubię wilgotną, ciemną, pulchną ziemię i zieleni, która dopiero co wychynęła... ciągnął dalej z zachwytem. — Znasz taki wiersz?

„Wybuchają kielki grochu,
Drogi ryjąc w pulchnej ziemi...”

„Wybuchają!” Rozumiesz, jakie to piękne? Właśnie tak! — Doktor poniesł rękę z lekko zacisniętymi palcami i wyprostował je. — Wybuch. Ziemia wysadzona w powietrze rozpływa się w grudki. „Wybuchają kielki grochu.” Pięknie powiedziane! — i doktor uśmiechnął się marzaco, jakby sam był autorem wiersza.

— Kochany ty mój! — szepnęła Olga, „Ko-

chany ty mój dziwaku!” — dodała w myśli, poddając się jego radosnemu nastrojowi.

— Nawarzył takiej strasznej kaszy i cieszy się!

— Cóż za spacer w godzinach urzędowych? — zaczęli ich tartoliwie Priachin.

— Przerwa obiadowa.

— W takim razie smacznego. A my nie mamy dzisiaj nawet czasu na obiad. Straszny rywet w biurze. Naczelnik trustu ma dziś przyjechać — Priachin zatrzymał się na chwilę i patrząc z jakiegoś powodu przenikliwie na Olę dodał: — Przyjedzie również nowy dyrektor fabryki, inżynier Tawrow, Borys Tawrow.

— Znasz go? — spytał Iwan, widząc rumieniec występujący na twarzy Olgi.

— Trochę go znam — odpowiedziała.

— Tak, znamy się trochę — podjęta znów Olga, gdy Priachin odszedł. — Poznał się na statku — dodała niepewnie.

— Aha! — odpowiedział doktor, ale uwagę jego pochłonął idący właśnie naprzeciw Igor Korobyczin.

Miał na sobie krótkie, bardzo szerokie krakie pumpy, pasłaś podczochy i pantofle na grubej, gumowej podeszwie. Niby to bluza, niby koszula białego koloru, ozdobiona była drobnym haftem i różowymi wstążeczkami przy kołnierzyku.

Na widok tych kokardek doktor od razu poweselał i zapomniawszy o Tawrowie, czemu Olga była bardzo rada. Westchnęła z ulgą i odpowiedziała uprzejmie na ukłon Korobyczina.

— Co za pogoda! Po prostu wspaniały dzień! — zawołał Igor, który wydawał się jeszcze chudszy pod ogromnym daszkiem czapki i dając ostatnim krzykiem mody. — Doktorze! Pani Olgo! Chodźmy na wycieczkę w góry! Zorganizujemy w kłórkę niedzielę taki spacer. Pani Pawa też pójdzie.

Doktor chętnie, co prawda, odmówił ale spojrzawszy na Olę i rozmyślił się: „Przecież nie

musi siedzieć w domu dlatego, że mnie spotkała przykreść zawodowa... Poza tym wycieczka w góry to rzecz przyjemna i pożyteczna dla zdrowia...”

Olga milczała wyczekującą i Iwan powiedział wesoło:

— No cóż pójdziemy?

— Jeśli się tylko zgadzasz, to bardzo chętnie — odpowiedziała z żywym zadowoleniem.

— Ależ naturalnie — potwierdził doktor. — Z prawdziwą przyjemnością! — zapewniła spo

glądając w ślad za odchodzącym Igorem. — To się dopiero wystrzeli! O mało nie parsknąłem śmiechem, jak zobaczyłem te kokardki. Zupełnie jak ten u Tołstoj... Nie przypominasz sobie?... Ten, który przyjechał do Iwinów... Tfu! do licha! Zapomniałem nazwiska. Ten, co go Lewin przepędził...

— Wasja Wielowski — odpowiedziała z uśmiechem Olga. — Ale on nie są wcale podobny do siebie: Wasja był tusty jak dobrze dokarmiony prosiak, no i wstążki nosił na kapeluszu.

— Wcale nie na kapeluszu — zaczął się spierać Iwan — Zresztą podobieństwo poleca nie na wstążkach, ale na tym, że ja tego Igora też pewnego dnia przepędzę.

— Oszalałeś?! — zawołała ze śmiechem Olga. — Czemu miałbyś go ograżać? On jest na prawdę wzruszający z tymi swoimi staraniami, żeby wszystkim było wesoło. Nie, naprawdę, on taki komiczny!...

Na boisku gdzie grano w kręgle, zebrało się wieczorem dużo ludzi. Ciekawe spotkanie dwóch dobrych zespołów zgromadziło trasę ciekawych Drużyna Chłizniaka, w której grał również Iwan, kładła przeciwnika na obie łopatki. Doktor bez marwanek, z zawiązanymi u karku rekawami, budził powszechne zainteresowanie. W kręgle grał poważnie, z wielkim przejęciem i zamilowaniem. Krótki wyrzut ręki i już toczy się celnie rzucana kula. (Dalszy ciąg nastąpi).